

Roman Lusawa

EKONOMIA DOBRA WSPÓLNEGO NOWE PODEJŚCIE, CZY NOWA „MODNA BZDURA”?

[słowa kluczowe: ekonomia dobra wspólnego, ekonomia w szczęścia, ekonomia energetyczna]

Streszczenie

W opracowaniu przedstawiono założenia kształtującego się pod wpływem kryzysu ekonomicznego, alternatywnego nurtu myśli ekonomicznej nazwanej przez jej autorów ekonomią dobra wspólnego.

Wprowadzenie

Kryzysy ekonomiczne, obnażające słabość obowiązujących modeli ekonomicznych są okazją do podejmowania prób oryginalnego spojrzenia na gospodarkę. Kryzys roku 1929 zaowocował rozwojem myśli Keynesowskiej, sformułowaniem założeń niemieckiego ordoliberalizmu, zapoczątkowaniem polskiego nurtu ekonomii energetycznej o kilkadziesiąt lat wyprzedzającej dokonania amerykańskie na tym polu. Rozwijała się intensywnie myśl marksistowska. Po roku 2007 rozwinęła się ekonomia szczęścia i ekonomia zrównoważonego rozwoju. W ostatnich latach pojawił się nowy dynamiczny i nie mniej kontrowersyjny nurt intelektualny zwany ekonomią (gospodarką) dobra wspólnego, który ze względu na formułowanie daleko idących postulatów praktycznych, zakwalifikować należy do ekonomii normatywnej. Mimo wyraźnego marksistowskiego zabarwienia, i jak się wydaje świadomego pomieszania pojęć, zyskał uznanie nie tylko części europejskich polityków ale również teoretyków, w tym związanych z katolicką nauką społeczną będącą zawsze w opozycji do myśli skrajnie lewicowej. Jest to w pewnym stopniu niebezpieczne, gdyż może prowadzić do chaosu pojęciowego. Szczególnie szkodliwe byłoby to w przypadku, gdyby reprezentanci tego kierunku ów chaos wprowadzali celowo przykładowo w celu realizacji własnych ambicji

czy to naukowych czy politycznych, czy po prostu licząc na sukces finansowy. Niestety z tego typu działaniami mamy we współczesnej nauce coraz częściej do czynienia. Wykazała to tak zwana „afery Sokala”, która wybuchła w roku 1996 po ukazaniu się w znanym i szanowanym amerykańskim piśmie „Social Text” artykułu pod tytułem *Transgressing the Boundaries: Towards a Transformative Hermeneutics of Quantum Gravity* (*Transgresja granic: ku transformatywnej hermeneutyce kwantowej grawitacji*), który okazał się być intelektualną prowokacją demaskującą wspomniane powyżej praktyki. Pokłosiem tego skandalu była książka zatytułowana „modne bzdury” [Sokal, Bricmont 2004], do której nawiązuje tytuł opracowania. Niepokojem musi napawać fakt, że niektóre elementy nowej koncepcji dobra wspólnego, co do których nie ma pewności, czy przypadkiem nie spełniają warunków pozwalających na zakwalifikowanie ich zgodnie z postulatami Allana Sokala, znajdują uznanie w kręgach politycznych UE i są wprowadzane do jej polityki. Dlatego wskazane jest zwrócenie uwagi na zasadnicze kwestie związane z pojmowaniem dobra wspólnego.

Dobro wspólne

Dobro wspólne, termin wywodzący się z katolickiej nauki społecznej, oznacza wartość zbiorową osiąganą przez wspólnoty ludzkie w związku z rozwijaniem naturalnych możliwości ich członków, zaspokajaniem ich indywidualnych interesów lub respektowaniem posiadanych przez nich uprawnień jednostkowych przy jednoczesnej dbałości o zbliżanie całej wspólnoty ku właściwym jej celom [<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dobro-wspolne;3893272.html>]. Adam Głapiński [2014, s. 10] podkreśla, że „system wartości chrześcijańskiej nauki społecznej pozwala na gruncie nauki ekonomii zastąpić perspektywę efektywnej równowagi perspektywą dobra wspólnego a dobrobyt rozumiany jako suma dobrobytów jednostek, dobrem wspólnym, nierozkładalnym na części składowe”.

Jednak zagadnienie komplikuje fakt, że dobru wspólnemu można przypisać strukturę hierarchiczną. Można, bowiem mówić o dobru wspólnym rodziny, wspólnoty lokalnej, regionu, kraju, czy w końcu całej ludzkości. Wzajemne relacje pomiędzy partykularnymi aspektami dobra wspólnego są skomplikowane i często antagonistyczne. Niemniej jednak w każdym przypadku dobro wspólne stanowić może punkt odniesienia porządkujący oceny rzeczywistości.

Inny sposób patrzenia na problem upowszechnia Christian Felber – austriacki działacz społeczny.

Ekonomia (gospodarka) dobra wspólnego – postulat Christiana Felbera

Christian Felber urodził się w Salzburgu (Austria) w roku 1972. W Wiedniu i Madrycie studiował filologię romańską i język hiszpański. W roku 1996 uzyskał tytuł magistra. Dodatkowo zgłębiał nauki polityczne, psychologię i socjologię. Pracował jako niezależny publicysta. W roku 2000 uczestniczył w tworzeniu austriackiego oddziału ATTAC¹, do 2003 zasiadał w jego władzach, a do 2014 roku pełnił funkcję rzecznika. Jesienią 2008 został lektorem na Uniwersytecie Ekonomicznym w Wiedniu. Dodatkowo jest zawodowym tancerzem².

Felber pisuje komentarze dla różnych mediów po niemiecku, angielsku i hiszpańsku. Jest autorem lub współautorem 15 książek. *Ekonomia dobra wspólnego* została przełożona na dziewięć języków, a jej angielską edycję przedmową opatrzył Eric Maskin³. Ponadto prowadzi ożywioną działalność w zakresie popularyzacji głoszonych przez siebie idei. Jedynie w roku 2015 przeprowadził 131 odczytów w 25 krajach [Sator 2016].

W roku 2009 założył fundację o nazwie *Bewegungsstiftung Österreich*, która przygotowała projekty:

- „Ekonomia dobra wspólnego” (poradnik wiedeńskiej grupy założycielskiej);
- „Bank Demokratyczny” („Bank dla Dobra Wspólnego”,) W roku 2014 zainicjował Christian Felber projekt Banku dla Dobra Wspólnego. Stworzona w tym celu, spółdzielnia do marca 2016 skupiła ponad 3200 udziałowców i zebrała 2,3 miliona euro kapitału zakładowego przyszłego banku [https://de.wikipedia.org/wiki/Christian_Felber].

Wraz z grupą przedsiębiorców opracował model ekonomii dobra wspólnego jako alternatywy dla kapitalistycznej gospodarki rynkowej i gospodarki planowanej centralnie. Według informacji Stowarzyszenia Wspierania Ekonomii Dobro-

¹ Association pour une taxation des transactions financières pour l'aide aux citoyens – Organizacja dla przesterowania transakcji finansowych w interesie obywateli skupia 90000 osób z 50 krajów (głównie europejskich [https://de.wikipedia.org/wiki/Attac]

² W Polsce Christian Felber przedstawiany bywa jako austriacki ekonomista i socjolog, profesor na Uniwersytecie w Wiedniu [http://dobrewiadomosci.net.pl/308-nowy-model-ekonomii-gospodarka-dobra-wspolnego-juz-w-polsce/].

³ Eric Stark Maskin (ur. 1950) – amerykański profesor ekonomii na Uniwersytecie Harvarda i na Uniwersytecie Princeton, laureat (wraz z Leonidem Hurwiczem i Rogerem Myersonem) Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii „za położenie podwalin pod teorię mechanism design”(2007) [https://pl.wikipedia.org/wiki/Eric_Maskin].

bytu, do końca stycznia 2015, wsparło ją ok. 1800 przedsiębiorstw, 60 polityków i przeszło 6000 osób prywatnych. Bilans dobra wspólnego zgodny z wytycznymi Stowarzyszenia sporządziło ok. 200 podmiotów gospodarczych w tym monachijski Sparda-Bank, Kasa Oszczędnościowa Dornbirn i firma VAUDE. Rok później, według Feldera, ich liczba zwiększyła się do 350

Model ekonomii dobra wspólnego składa się z dwudziestu postulatów:

1. Ekonomia dobra wspólnego opiera się na: zaufaniu, szacunku, współpracy i solidarności, gdyż zgodnie z aktualnymi poglądami naukowymi udane relacje są tym, co najsilniej motywuje ludzi i czyni ich szczęśliwymi.
2. Prawne impulsy dla gospodarki zostaną przekierowane z pobudzania walki o zysk i konkurencji na dążenie do dobra wspólnego i współpracę. Przedsiębiorstwa będą wynagradzane za wzajemną pomoc i współdziałanie.
3. Wynik gospodarczy nie będzie mierzony za pomocą pieniądza, ale stopniem zaspokojenia potrzeb, jakości życia, dobrobytu. Na poziomie gospodarki narodowej wskaźnik PKB zostanie zastąpiony przez Dobro Wspólne Brutto⁴. Na poziomie przedsiębiorstwa bilans finansowy zostanie zastąpiony przez bilans dobra wspólnego. Inwestycje będą przechodzić kontrolę pod względem dobra wspólnego.
4. Bilans dobra wspólnego stanie się głównym bilansem przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa cechujące się dobrym wynikiem bilansu dobra otrzymają zagwarantowane prawem korzyści: niższe podatki i cła, korzystniejsze kredyty, preferencje przy zakupach publicznych i w programach badawczych itp. Dzięki temu produkty etyczne, ekologiczne i regionalne staną się tańsze od nieetycznych, a etyczne przedsiębiorstwa umocnią się na rynku.
5. Bilans finansowy zostanie zastąpiony bilansem środków. Wynik finansowy przestanie być celem, a stanie się środkiem służącym osiągnięciu dobra wspólnego. Nadwyżki finansowe powinny być przeznaczane na: realne inwestycje, spłatę kredytów, ograniczone oszczędności; ograniczone premie dla pracowników, jak również na nieoprocentowane kredyty dla współpracujących przedsiębiorstw. Nadwyżek nie będzie można wykorzystywać do: inwestycji na rynkach finansowych, które powinny ulec likwidacji, wrogich przejęć innych przedsiębiorstw, wynagradzania osób nie będą-

⁴ W oryginale zastosowano termin „Gemeinwohl-Produkt” (Dobro Wspólne – Produkt). Jednak ze względu na to, że autor prezentowanej koncepcji wyraźnie nawiązuje do popularnej w krajach niemieckojęzycznych ekonomii szczęścia, zdecydowano nawiązać do funkcjonującego w tym nurcie pojęcia „Szczęścia Krajowego Brutto”.

- cych pracownikami, jak również wspierania partii politycznych. W przeciwnym razie nadwyżki zostaną opodatkowane.
6. Ponieważ zysk stanie się środkiem, a nie celem, Przedsiębiorstwa będą mogły osiągać rozmiary dla siebie optymalne. Nie będą się musiały obawiać, że zostaną pochłonięte i nie będą musiały powiększać się by stać się większe, silniejsze i zyskowniejsze od innych.
 7. Ze względu na możliwość osiągnięcia optymalnej wielkości, we wszystkich branżach, powinno powstać wiele małych przedsiębiorstw. Ponieważ nie będą one dalej wzrastać, łatwiej zbudują solidarność i współpracę z innymi. Będą mogły wspierać się wiedzą, zamówieniami, pracownikami lub nieoprocentowanymi kredytami. Za to będą nagradzane pozytywnym wynikiem bilansu dobra wspólnego. Przedsiębiorstwa stworzą stopniowo solidarną wspólnotę, a gospodarka uwolni się od gry z wynikiem zerowym.
 8. Nierówności dochodowe i nierówności szans zostaną ograniczone w wyniku poprzedzonych dyskusją demokratycznych decyzji:
 - dochód maksymalny na przykład do dziesięciokrotności płacy minimalnej;
 - majątek prywatny przykładowo do 10, 20 lub 30 mln euro;
 - darowizny i spadki do 500 000 euro na osobę, a w przypadku przedsiębiorstw rodzinnych do 10 mln euro na dziecko. Powstająca masa spadkowa będzie dzielona pomiędzy wszystkich członków pokolenia spadkobierców za pośrednictwem „Funduszu pokoleniowego”, jako „demokratyczny wkład” lub „odwrócony podatek spadkowy”. Równy „kapitał startowy” oznacza większą równość szans.
Dokładne granice powinny zostać demokratycznie określone przez Konwent gospodarczy.
 9. W przypadku dużych przedsiębiorstw (na przykład powyżej 250 zatrudnionych) prawa głosu i własność częściowo i stopniowo przejdą na zatrudnionych i ogół. Społeczeństwo powinno być reprezentowane przez pochodzące z powszechnych wyborów „regionalne parlamenty gospodarcze”. Rząd nie powinien mieć prawa głosu w przedsiębiorstwach publicznych.
 10. Dotyczy to również „Demokratycznych Własności Wspólnych”, trzeciej formy własności obok małych przedsiębiorstw prywatnych i gemischt-besessenen Großunternehmen. „Demokratyczne Własności Wspólne” (forma “Commons”) będą to przedsiębiorstwa działające w obszarach zapewniających dobrobyt: edukacja, ochrona zdrowia, opieka społeczna, transport, energetyka i komunikacja.

11. Ważną „Demokratyczną Własnością Wspólną” (DWW) będzie „Bank Demokratyczny”, jak wszystkie DWW zarządzany będzie przez demokratycznego suwerena. Jego głównym zdaniem będzie prowadzenie „bezpiecznych kont pełnowartościowego (?) pieniądza”,⁵ realizacja płatności, gromadzenie etycznych oszczędności i udzielanie kredytów, a także udział w regionalnych giełdach dobra wspólnego. Państwo będzie finansowało swoje długi w pierwszej kolejności z nieoprocentowanych kredytów banku centralnego. Bank centralny będzie posiadał monopol emisji pieniądza („soveränes Geld”) i kontrolował ponadgraniczny ruch kapitału, aby zahamować ucieczkę podatków. Rynki finansowe w dzisiejszej formie przestaną istnieć.
12. Zgodnie z propozycją Johna Maynarda Keynesa zostanie stworzona globalna współpraca walutowa z globalną instytucją obrachunkową) służącą międzynarodowej wymianie gospodarczej. Na poziomie lokalnym pieniądze regionalne powinny uzupełnić pieniądz krajowy. W celu zabezpieczenia się przed nieuczciwym handlem, Unia Europejska powinna zainicjować powstanie strefy uczciwej wymiany („strefa dobrobytu”), w której obowiązywałyby jednakowe standardy, a cła byłyby zależne od wyniku bilansu dobra wspólnego wytwórców. Celem długofalowym winna być globalna Strefa Dora Wspólnego będąca wynikiem porozumień w ramach ONZ.
13. Przyrodzie przyznana zostanie samoistna wartość, przez co powinna ona przestać być dobrem prywatnym. Gdy ktoś potrzebuje ziemi w celach mieszkaniowych, produkcyjnych lub rolnych, powinien użytkować ograniczony jej kawałek bezpłatnie lub za opłatą. użyczenie winno być uzależnione od zobowiązań ekologicznych i konkretnego przeznaczenia. Tym samym powinny zostać ukrócone: przechwytywanie gruntów, wielka własność ziemska i spekulacja nieruchomościami. Likwidacji uległby podatek gruntowy.
14. Wzrost gospodarczy przestanie być celem. Zastąpi go redukcja zużycia zasobów ekologicznych do poziomu zapewniającego globalną trwałość. Do politycznych, społecznych, kulturowych i gospodarczych dołączone zostaną ekologiczne prawa człowieka: „roczny prezent planety Ziemia w zasobach naturalnych będzie dzielony między wszystkich ludzi i jako ekologiczne prawo korzystania przekazywany na konto ekologiczne”. Te prawa równocześnie zabezpieczają planetę. Jednakowe prawa ekolo-

⁵ Autor używa słowa „Vollgeld”, które nie występuje w słowniku Ponsa

giczne dla wszystkich – zdaniem Felbera – to koncepcja zarówno liberalna, jak i zgodna z zasadą trwałości.

15. Ustawowa norma czasu pracy zarobkowej zostanie stopniowo skrócona przykładowo do 20-30 godzin. Dzięki temu przybędzie czasu na trzy inne kluczowe zajęcia: pracę opiekuńczą (dzieci, chorzy, seniorzy), praca nad sobą (rozwój osobisty, sztuka, ogród, czas wolny) jak również na działalność polityczną i publiczną. W ten sposób styl życia stanie się mniej konsumpcyjny, wydajny i zrównoważony⁶.
16. Co dziesiąty rok pracy powinien być rokiem wolnym, finansowanym z Bezwarunkowego Dochodu Podstawowego⁷. W roku wolnym ludzie mogliby robić to co chcą. To odciążyłoby rynek pracy o 10%, co odpowiada długookresowej średniej stopie bezrobocia w UE.
17. Demokracja przedstawicielska zostanie uzupełniona o elementy demokracji bezpośredniej i uczestniczącej i będzie się rozwijała w kierunku demokracji suwerennej (łac. *superanus* = „stojąc ponad wszystkim”). Suweren posiada „suwerenne prawa” jak na przykład: uchwalać i zmieniać konstytucję; wybierać i zmieniać rządy; inicjować i przyjmować prawa, kontrolować podstawowe zasoby – pieniądze, energia, woda; zawierać i zatwierdzać umowy międzynarodowe.

⁶ W oryginale użyto słowa „nachhaltiger” – trwały, które nawiązuje do idei trwałego rozwoju (sustainable development). Jednak w związku z utrwaleniem w naszym kraju niepoprawnego pojęcia „rozwój zrównoważony” zdecydowano się na pozostanie przy nim.

⁷ Bezwarunkowy Dochód Podstawowy jest koncepcją uniezależnienia obywateli od ich statusu ekonomicznego. Każdy bez względu na to, czy świadczy jakieś usługi na rzecz społeczeństwa winien otrzymywać za pośrednictwem państwa ustaloną, równą dla wszystkich kwotę umożliwiającą egzystencję. Jeśli ktoś potrzebuje większego dochodu może go osiągnąć przez pracę zarobkową. Równocześnie likwidacji podlegałyby inne świadczenia socjalne. Idea była szeroko dyskutowana w świecie pod różnymi nazwami i w różnych okresach czasu. Przykładowo w USA powstała koncepcja odwróconego podatku dochodowego przejęta w roku 1962 przez Milтона Friedmana od brytyjskiej polityk Juliet Rhys-Williams – autorki niezaakceptowanej koncepcji odwróconego podatku dochodowego (1942) i *Dywidendy społecznej* (1943). Rozwinięciem propozycji Friedmana były: *Earned Income Tax Credit*, a w Wielkiej Brytanii – *Working Families Tax Credit*. W Niemczech dyskutowano koncepcje *solidarnych pieniędzy obywatelskich* Dietera Althausa, model Ulmerski Helmuta Peltzera i model Inicjatywy „Przejmij Przyszłość” założonej przez Götza Wernera (Drogista i przedsiębiorca). BDP jest próbą stworzenia innego klucza podziału bogactwa, niż obowiązująca obecnie własność czynników produkcji. Próby wprowadzenia rozwiązań nawiązujących do tej idei podjęły: Alaska, Brazylia, Niemcy, Finlandia, Indie, Iran, Kanada, Kuba, Mongolia, Namibia, Kenia. Często miały one charakter eksperymentu prowadzonego na małą skalę [https://de.wikipedia.org/wiki/Bedingungsloses_Grundeinkommen]

18. Wszystkie dwadzieścia elementów składowych ekonomii dobra wspólnego powinno dojrzewać w intensywnej dyskusji, zanim zostaną one przyjęte przez wybrany w wyborach powszechnych konwent gospodarczy i dyskutowane wraz z innymi możliwościami. Konwent przygotowuje warianty rozwiązań. Gotowe rozwiązania winny być systematycznie zatwierdzane przez demokratycznego suwerena i staną się gospodarczą częścią konstytucji. Prawo może być w każdej chwili zmienione przez suwerena. W celu pogłębienia demokracji mogą zostać zwołane inne konwenty: edukacyjny, medialny, ds. zabezpieczenia bytu, demokratyczny.
19. Wpajanie i praktykowanie od dziecka zasad ekonomii dobra wspólnego, wymaga zmian systemu edukacyjnego i wprowadzenia nowych treści, na przykład: wiedza o uczuciach, nauka o wartościach, wiedza o komunikowaniu się, nauka o demokracji, przyrodzie, sensybilizacji ciała i rękodzieło.
20. Wymiana kadr kierowniczych. Nie będą potrzebni menedżerowie bezwzględni, egoistyczni ukierunkowani na liczby, ale ludzie działający w sposób społecznie odpowiedzialny i kompetentny, współczujący, empatyczni, postrzegający porozumienie jako szansę i zysk i myślący perspektywnie w kategoriach trwałego rozwoju. Oni stanowiąc będą nowy model.

Krytyka

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny 17 września 2015 osiemdziesięcio-sześcioprocentową większością głosów przyjął dziesięciostronicowe stanowisko, w którym „uznał model za odpowiedni do integracji do ram prawnych Unii Europejskiej”.

Innego zdania są ludzie związani z gospodarką. Erhard Fürst [2011], były naczelny ekonomista Austriackiego Zrzeszenia Przemysłowców dostrzegł w ekonomii dobra wspólnego „drogowskaz do biedy i chaosu. Jej twórcę nazwał „komunistycznie zabarwionym rewolucjonistą”, doskonale wiedzącym, jak wykorzystać obecne niezadowolenie dla promocji idei, których realizacja musiałaby być nadzorowana przez ogromny aparat policyjno-kontrolny. Do tego dochodzą jeszcze propozycje indoktrynacji przyszłych pokoleń za pomocą nowych przedmiotów wprowadzonych do programów szkolnych. Fürst ocenia dalej, że zgodnie z modelem Felbera, kraj taki, jak Austria, musiałby wystąpić z Unii Europejskiej i Unii Walutowej, z Rady Europy, Światowej Organizacji Handlu, i wymówić większość umów międzynarodowych. W takiej sytuacji oczekiwać należy gwałtownego odpływu kapitału z kraju i przeniesienia działalności gospodarczej za

granicę. Uspołecznione banki i towarzystwa ubezpieczeniowe odcięte od rynków upadną. W następnej kolejności spotka to system emerytalny. Zasoby dewizowe stopnieją, a import zostanie znacznie ograniczony. Brak surowców z zagranicy zniszczy wiele przedsiębiorstw. Kraj czeka bieda i chaos. Jednak Austriacy będą szczęśliwi: egoizm, pogoń za zyskiem i stres związany z konkurencją zostaną przewyciężone, zapanuje zaufanie, bezpieczeństwo i wzajemny szacunek. Krytyka Erharda Fürsta zwraca uwagę na to, że warunkiem koniecznym powodzenia pomysłów Felbera jest globalny charakter działań. W przypadku prób podejmowanych przez pojedyncze państwo czy grupę państw (na przykład UE) wystąpi problem odpływu kapitału. Jednak w przypadku działań globalnych należy rozważyć problem światowego rządu. Nie jest to propozycja nowa. Można ją znaleźć na przykład w encyklice *Pacem in terris* Jana XXIII [1963 n. 138-141]. Jednak w tym przypadku zwrócono uwagę na to że: „władza powszechna, której zasięg winien rozciągać się na cały świat i która powinna dysponować odpowiednimi środkami wiodącymi do powszechnego dobra wspólnego, musi być ustanowiona w wyniku zgodnego porozumienia wszystkich narodów, a nie narzucona przemocą. (...) Gdyby zaś taka władza powszechna była narzucona przemocą przez silniejsze narody, to można by żywić uzasadnioną obawę, że albo służyłaby ona korzyściom niewielu, albo też pomijałaby sprawy jakiegoś narodu. To zaś naraziłoby na szwank siłę i skuteczność jej działania”. Christian Ferlber ten problem całkowicie pomija.

Austriacki przedsiębiorca Mirko Kovats⁸ w dyskusji z Felberem określił koncepcję ekonomii dobra wspólnego, jako „nieprzyjazną światu”.

Izba Gospodarcza Austrii w 2013 r. opublikowała „szeroką i krytyczną analizę” pod tytułem *Ekonomia dobra wspólnego pod kontrolą*, a Izba Gospodarcza Syprii wydała broszurę pt. *Krytyka wzrostu a ekonomia dobra wspólnego*.

Krytyka środowiska ekonomistów austriackich

Portal internetowy derstandard.at z 8 kwietnia 2016 opublikował tekst Andreeasa Satora [2016] na temat listu protestacyjnego grupy uznanych austriackich ekonomistów przeciw umieszczeniu nazwiska Felbera i jego ekonomii dobra wspólnego w podręczniku „Geospots”, przeznaczonej dla uczniów klas siódmej

⁸ Mirko Kovats urodzony w Wiedniu w roku 1948 Jest austriackim przedsiębiorcą znanym jako założyciel, większościowy właściciel i przewodniczący zarządu upadłej firmy A-Tec Industries (trzecie co do wielkości bankructwo Austrii).

i ósmej. Oburzenie wywołało przedstawienie byłego aktywisty ATTAC jakop teoretyka ekonomii obok takich sław jak: John Maynard Keynes, Karol Marx, Milton Friedman, Friedrich Hayek. W otwartym piśmie kierowanym do minister edukacji Gabriele Heinisch-Hosek, przeszło 100 ekonomistów zgrupowanych wokół Jesusa Crespo Cuaremy – kierownika Instytutu Makroekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Wiedniu stwierdziło, że Felber nie ma wykształcenia i dorobku naukowego. Umieszczenie jego nazwiska w podręczniku jest zatem afrontem wobec całego środowiska naukowego. Wśród sygnatariuszy listu było wielu pracowników uczelni wiedeńskich: Uniwersytetu Ekonomicznego, Instytutu Studiów Wyższych (IHS) i Instytutu Studiów Gospodarczych (Wifo). Znalazł się wśród nich były szef IHS Christian Keuschnigg. W odpowiedzi ministerstwo edukacji oświadczyło, że Felber znany jest uczniom jako przedstawiciel ekonomii alternatywnej i dlatego został wybrany. W kolejnym wydaniu podręcznika jego nazwisko zastąpi nazwisko ekonomisty indyjskiego Kumara Amartyi Sena – laureata Nagrody im. Alberta Nobla [Sator 2016].

Podsumowanie

Wydaje się, że:

1. Koncepcja ekonomii dobra wspólnego Christiana Felbera na pewno nie jest dojrzała. Jej autor daje temu wyraz stwierdzając, że będzie ona dojrzewać podczas prac konwentów. To jednak budzi pytanie o możliwość stworzenia spójnej wizji przez wiele organów przedstawicielskich, z których każdy inaczej zdefiniuje zakres swoich działań, każdy postawi inne cele i każdy spróbuje zaspokoić własne ambicje.
2. Poważne obawy budzić musi brak definicji dobra wspólnego i podstaw do konstrukcji miar służących na przykład sporządzaniu bilansu dobra wspólnego, czy szacowania Dobra Wspólnego Netto.
3. Pytanie budzi proces wyłaniania ciał decyzyjnych (rząd, konwenty, reprezentacja „demokratycznego suwerena”) i sposób ich zabezpieczenia przed rezygnacją z realizacji dobra wspólnego na rzecz wspierania partykularnych interesów.
4. Brak jakichkolwiek założeń o kompetencjach poszczególnych organów władzy publicznej i ich wzajemnych relacjach.
5. Autor koncepcji myli (świadomie lub nieświadomie) pojęcie dobra wspólnego ze znanym w ekonomii pojęciem wspólnych zasobów. Zasoby wspólne powinny służyć realizacji dobra wspólnego, choć mogą być łatwo wy-

korzystane przeciw człowiekowi a nawet ludzkości. Dlatego ważny jest sposób zarządzania nimi. Dobro wspólne jest celem do którego się dąży, a więc nie może być przedmiotem zarządzania.

6. Wykorzystywanie wielu niezrozumiałych terminów budzi obawy, że mamy do czynienia z „nowomową” charakterystyczną dla „modnych bzdur”.
7. Koncepcja stanowi eklektyczny „*patchwork*” złożony z fragmentów koncepcji opartych na różnych podstawach ideowych. Znajdujemy tu elementy judaizmu. Jest nim na przykład zawarty w postulacie 16 pomysł roku wolnego. Tradycja judaistyczna nakazuje co siedem lat dać odpocząć ziemi. Nie zbiera się wtedy plonów, a to co się urodzi służy zaspokojeniu potrzeb biednych [Stambler, Memches 2011]. Postulat uznania wartości wewnętrznej dóbr przyrody, jaką mają one same w sobie dlatego, że pełnią określoną rolę w ekosystemach znajdujemy w encyklice papieża Franciszka *Laudato si'* 24 maja 2015 r. [n. 33, 115, 114,].

W świetle tego, co zostało powiedziane, oskarżenie Christana Felbera o „rewolucyjny komunizm”, nie jest do końca pozbawione sensu. Analizując cele, jakie realizowali Marks i Engels można dostrzec, że nie chodziło im o zmianę rzeczywistości, a jedynie o wymianę elit władzy. Przywódcy komunistyczni wywodzili się z klas wykształconych, które, jak pisali: „burżuazja odarła z aureoli świętości” [Marks, Engels 2000, s. 18] i „staczają się do szeregów proletariatu” [Marks, Engels 2000, s. 21]. Uważali oni, że proces ten można zatrzymać „jedynie przez obalenie przemocą całego dotychczasowego ustroju społecznego” [Marks, Engels 2000, s. 35]. Zamierzali: zlikwidować własność prywatną, zniszczyć klasę burżuazyjną⁹, zmienić sposób kształcenia, zniszczyć instytucję rodziny, wprowadzić „otwartą wspólność żon”, zastąpić wychowanie domowe wychowaniem społecznym, zlikwidować państwa narodowe i religie [Marks, Engels 2000, s. 24-28].

Siłą zdolną do przeprowadzenia takich zmian, zdaniem autorów „Manifestu”, byli jedynie robotnicy przemysłowi, bo stany średnie chcą jedynie „uchronić od zagłady swoje istnienie jako stanów średnich. Są więc nie rewolucyjne, lecz konserwatywne. Więcej nawet, są reakcyjne” [Marks, Engels 2000, s. 22]. Jednak to klasy średnie, a nie proletariatus, miały być beneficjentem zmian. Marks i Engels

⁹ Przez burżuazję należy rozumieć klasę nowoczesnych kapitalistów, właścicieli środków produkcji, korzystających z pracy najemnej. Przez proletariatus – klasę nowoczesnych robotników najemnych, którzy nie posiadając środków produkcji zmuszeni są, by istnieć, sprzedawać swą siłę roboczą. (Uwaga Engelsa do wydania angielskiego 1888 r.) [Marks, Engels 2000, s. 17].

wiedzieli bowiem, że „...proletariat – nie może wyzwolić się spod ucisku (...) nie wyzwalać jednocześnie całego społeczeństwa”, Czyli warstwy średniej (klasa wyższa miała być zniszczona). Uważali też, iż „...Komuna [Paryska] dowiodła, że „klasa robotnicza nie może po prostu wziąć w posiadanie gotowej maszyny państwowej i uruchomić jej dla swych własnych celów” [Marks, Engels 2000, s. 4]. Zatem „reakcyjne” klasy średnie miały przejąć władzę i płynące z niej korzyści. Grupy najuboższe pozornie nie traciły nic. Własności prywatnej nie miały. Żyjąc na niskim poziomie cywilizacyjnym i moralnym nie cierpiały z powodu destrukcji wartości niematerialnych. Warunki produkcji i sposób wyngaowania nie miały też ulec zmianie. Zgodnie z zasadami materializmu dialektycznego stosunki panujące w sferze produkcji i podziału dóbr muszą być dopasowane do aktualnego poziomu rozwoju sił wytwórczych. Zmiany instytucji decydujących o sposobie zarządzania produkcją i podziale dóbr na wszystkich poziomach organizacji społeczeństwa, które Marks nazywał „nadbudową”, wymagały zatem uprzednich zmian technik wytwarzania (tzw. „bazy”). To zaś leżało w gestii dociekliwości naukowców i pomysłowości inżynierów, a nie w kompetencjach ludzi sprawujących władzę polityczną, o zdobycie której komunistom chodziło.

Pytania o to, jakie pobudki i cele przyświecają aktywnej działalności Christiana Felbera, pozostaje sprawą otwartą.

Literatura

1. Dembiński Paul H., Beretta Simona, 2014, *Kryzys ekonomiczny i kryzys wartości*, Wydawnictwo „m”, Kraków.
2. Engels Fryderyk, 2000, Przedmowa do wydania angielskiego 1888 r., [w:] Marks Karol, Engels Fryderyk, *Manifest Komunistyczny*, Tower Press, Gdańsk.
3. Franciszek, 2015, *Encyklika Laudato si'* Ojca Świętego Franciszka poświęcona trosce o wspólny dom, Drukarnia Watykańska, Wartykan.
4. Fürst Erhard, 2011, *Eine Replik auf Christian Felbers Ideen einer Gemeinwohlwirtschaft: Warnung vor den Fantasien eines Wolfes im Schafpelz.*, „Die Presse”, Print-Ausgabe, 01.02.2011
5. Glapiński Adam, 2014, *Przedmowa* [w:] Dembinski Paul H., Beretta Simona, 2014, *Kryzys ekonomiczny i kryzys wartości*, Wydawnictwo „m”, Kraków, s. 9-12.
6. Jan XXIII, *Pacem in terris*, Société d'Éditions Internationales, Paris 1963, ss. 31-88.
7. Kovats Mirko, 2010, Print-Ausgabe, 24. September.
8. Marks Karol, Engels Fryderyk, 2000, *Manifest Komunistyczny*, Tower Press, Gdańsk.
9. Pszczołkowski Stanisław, 1936, *Zarys Ekonomji*, Dom Książki Polskiej, Warszawa
10. Sator Andreas, 2016, *Ökonomen wollen Ex-Attac-Aktivist Felber aus Lehrbuch streichen*, <http://derstandard.at/2000034370183/Oekonomen-machen-gegen-Attac-Aktivisten-Felber-in-Lehrbuch-mobil>
11. Sokal Allan, Bricmont Jean., 2004, *Modne bzdury. O nadużyciach nauki popełnianych przez postmodernistycznych intelektualistów*. Prószyński i S-ka,
12. Stambler Szalom Ber, Memches Filip, *Ekonomia w judaizmie*, MDI Books, Warszawa.

Źródła internetowe

1. <http://diepresse.com/home/meinung/gastkommentar/629941/Ein-Wegweiser-in-die-Armut-und-ins-Chaos>
2. <https://de.wikipedia.org/wiki/Attac>
3. https://de.wikipedia.org/wiki/Bedingungsloses_Grundeinkommen https://de.wikipedia.org/wiki/Christian_Felber
4. <http://dobrewiadomosci.net.pl/308-nowy-model-ekonomii-gospodarka-dobra-wspolnego-juz-w-polsce/>
5. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dobro-wspolne;3893272.html>
6. http://europa.eu/about-eu/institutions-bodies/eesc/index_de.htm